

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikami i przesyłką pocztową 22. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz 10 linijek, przed tekstem i w tabelach (6 linijek) 35 gr., za tekstem (10 linijek) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p. t. „ŻYCIE”

ś. p.
Z ABRAMOWICZÓW
LUDWIKA ZAJĄCZKOWSKA
 wdowa po ś. p. Aleksandrze
 opatrzona S. S. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 1 października 1932 r. przeżywszy 72 lata. Ekspozycja z domu żałoby, (Wielka Pohulanka, 32 m. 1) do kościoła Najświętszego Serca Jezusowego odbędzie się w niedzielę dn. 2 października, o g. 6 po południu.
 Nabóżeństwo żałobne odbędzie się w tymże kościele w poniedziałek dn. 3-X r. b. o g. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Rossa.
 O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku.
Syn, Synowa, Siostry, Wnuki i Rodzina.

Komunalna Kasa Oszczędności m. Wilna
 podaje do wiadomości posiadaczy wkładów oszczędnościowych w Kasie, że w losowaniu odbytem w dniu 1 października 1932 r. wygrane po 500 zł. (pięćset złotych) każda, padły na następujące numery: 327, 343, 777, 919, 1892, 1944, 1961, 2056, 3327, 4446.
 Jednocześnie podaje się do wiadomości osób pragnących brać udział w następnym losowaniu dnia 1 kwietnia 1933 r., że do tego losowania będą dopuszczone również książeczki wydane przez Komunalną Kasę Oszczędności m. Wilna do dnia 15 października 1932 r.
 (—) **Józef Korolec**
 Prezes Zarządu K. K. O. m. Wilna.

Nowości w wełnach
NA SUKNIE WIZYTOWE w modnych kolorach:
 panama szer. 90 cm. Zł. 4.40 mtr. || Złóżka diagonal szer. 100 cm. Zł. 7.80
 żółta gładka „100” „5.70” || Koronka wełniana „130” „13.20”
NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE
 panama szer. 140 cm. zł. 15. || żółta diagonal szer. 140 cm. Zł. 15.40
 oraz inne gładkie i przerabiane
NOWE MODELE jesienne i zimowe okryć damskich, kapeluszy filcowych, berecików, torebek, swetrów i pulawerów
BOGATY WYBÓR
Jedwabi, welwetów, flaneli, firanek, kap, narzut i bielizny oraz resztek wełnianych, jedwabnych i bawełnianych tylko u
„BRACI JABŁKOWSKICH” Sp. Akc.
WILNO, MICKIEWICZA 18
NASZE OKAZJE: Suknia wizytowa w modnych kolorach zł. 34.—
 garnitur wizytowy marengo „60.—
 jesionka męska na podszewce „49.—
WYSYŁAMY PACZKI DO Z. S. R. R. (ROSJA).

Akademickie **CZAPKI** przepisowe, w-g wymaganego wzoru, są do nabycia w firmie:
„Polska Pracownia Czapek i Kapeluszy”
 832-1 o **UL. WILEŃSKA 10.**

Protesty prasy francuskiej.
Przeciw napastliwym wywodom Neuratha.
 PARYŻ (Pat). Wczorajszy wywiad niemieckiego ministra spraw zagranicznych wywołał w Paryżu, jak i w Genewie, niekorzystne wrażenie. Prasa paryska protestuje energicznie przeciwko napastliwym tonowi oświadczenia ministra spraw zagranicznych Rze-

KRWAWY STARCIA W WIEDNIU.
 WIEDEN (Pat). Z okazji odbywającego się tu zjazdu stronnictwa narodowo-socjalistycznego doszło wczoraj na ulicach miasta do krwawych starć pomiędzy socjal-demokratami a narodowymi socjalistami. W wyniku tych zajść około 20 osób odniosło ciężkie rany, w tym 6 funkcjonariuszy policji. Liczba lekko rannych nie da się ustalić, ponieważ towarzysze partyjni zabierali ich do własnych wozów sanitarnych.
 Aresztowano kilkaset osób, należących przeważnie do stronnictwa socjal-demokratycznego.

Pogląd sowiecki na zmiany w Anglii.
 MOSKWA (Pat). „Prawda”, omawiając rekonstrukcję gabinetu angielskiego, uważa ją za skutek zaostrażającego się kryzysu gospodarczego w Anglii, wyrażającego się w spadku produkcji węgla i metali, w wroście bezrobocia, które obliczają na 3400 tysięcy i w zagrożeniu równowagi budżetowej. Konstatując w gabinecie Mac Donalda, wzrost elementu konserwatywnego, „Prawda” przewiduje dalsze obniżenie stopy zy-

Rozwój lotnictwa sportowego w Niemczech.
 BERLIN (Pat). W związku z otwarciem niemieckiej wystawy lotniczej w Berlinie zamieszcza „Boersen Kurier” wywiad z ministrem komunikacji Kzeszy, który, wskazując na niezwykle silny rozwój sportowego lotnictwa w Niemczech, przypisuje to jawiśko żywiołowej woli narodu. Minister

Drobne wiadomości.
Katastrofa wodnopłatowca.
 TRIEST, (Pat). Wodnopłatowiec, kursujący na linii Triest—Wenecja, wskutek gwałtownego cyklonu zmuszony był opuścić się w pobliżu Grado, co spowodowało katastrofę. Pasażer i mechanik ponieśli śmierć na miejscu. Pierwszy pilot i jeden z pasażerów zostali ciężko ranni, a drugi pilot i radjotelegrafista odnieśli lżejsze obrażenia.

Wielki samolot sowiecki.
 MOSKWA, (Pat). 40 osobowy samolot sowiecki „Ant 14” powrócił z Charkowa, odbywając lot w 4 godziny 40 min.

Nowy rekord lotnictwa polskiego, ustanowił inż. Drzewiecki.
 WARSZAWA (Pat). W dn. 1.X. w godzinach popołudniowych, wobec członków komisji sportowej Aeroklubu R. P. inż. Grzeszczyka i inż. Polturaka, zostały otwarte barografy samolotu, na którym inż. Drzewiecki w dniu wczorajszym zaatakował międzynarodowy rekord wysokości w grupie II kategorii samolotów turystycznych. Barograf wykazał wysokość około 6500 m., jednak w/g obliczeń, przeprowadzonych w Insty-

Wręczenie nagród zdobytych przez ś. p. Żwirkę i Wigurę.
 BERLIN (Pat). Wręczenie zdobytych przez lotników polskich podczas tegorocznego challenge u nagród odbyło się bardzo uroczyste w siedzibie Aeroklubu Niemieckiego. Podczas przyjęcia na cześć delegatów Polskiego Aeroklubu mjr. Kwieciński i kpt—pilota Skarzyńskiego wygłosił przemówienie prezes Aeroklubu Niemieckiego mjr Koehler, który w podniosłych słowach uczcił pamięć bohaterów lotni-

Zatonięcie statku polskiego.
 WARSZAWA. (Pat). Dziś w nocy koło Goeteborga zatonął statek handlowy „Niemen”, własność Żegluga Polskiej, a to wskutek zderzenia z drugim okrętem nieustalanej jeszcze przynależności państwowej. Załoga statku po 8 minutach uratowana. Statek włożył ładunek węgla i był ubezpieczony.

Zamierzenia, z których nic nie wyszło.
 Min. Poczty i Telegrafów zamierzało w ostatnich czasach obniżyć taryfę pocztową do norm poprzednich, z uwagi na to, że obowiązujące w Polsce opłaty pocztowe są niemal półdroższe w Europie. Obecnie — jak informują agencję Press — „czynnik powołane” stoją na stanowisku, że ogólne kształtowanie się koniunktury w kraju nie pozwala narazie na przeprowadzenie obniżki taryfy pocztowej.

W SZKOLE KOEDUKACYJNEJ H. SIEWICZOWEJ,
 ul. Jagiellońska 8—II piętro, racjonalne przygotowanie do szkół średnich, syst. indywidualny, jez. francuski. Lokal luksusowy, słoneczny, ciepły. Opłata miesięczna od 15 do 25 zł. 299-0

Nowa skarga ukraińska w Lidze Narodów
 GENEWA (Pat). Jak słychać, do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła petycja ukraińska w sprawie kooperatywy krajnińskich na Wołyniu. Pani Milena Rudnicka, rozwijająca na terenie Genewy działalność antypolską, przyjęta została wczoraj przez przewodniczącą Rady Ligi de Valere. Należy przypuszczać, że wizyta pani Rudnickiej pozostaje w związku z nową petycją ukraińską.

NAWET NAJLEPSZA PRZYJACIÓŁKA NIE ZDRADZI TAJEMNICY. ZE SWĄ PIĘKNĄ CERĘ ZAWDZIĘCZA HIGIENICZNYM KOSMETYKOM Ds J. ŚWITALSKIEJ

NIE JESTEM PIĘKNA!
 Mogę być jednak elegancką, gdy dobiórę sobie sweterek, ładną apaszkę i najmłodniejsze rękawiczki
W POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ FRANCISZKA FRALICZKI
 Zamkowa 9 tel. 6-46.

130-lecie Wileńskiej Straży Ogniowej.
 Dziś wileńska Straż Ogniowa obchodzi jubileusz 130-lecia, jako organizacji nowożytnej, powołanej do niesienia pomocy na wypadek pożaru. Wilno, które w dziejach swoich kilkakrotnie ulegało wielkim pożarom, nie miało zorganizowanej pomocy na wypadek klęski ogniowej. Ratunek niesło pospólstwo narzędziami dostarczonemi przez Magistrat. Dopiero w r. 1802 powstaje straż ogniowa, zorganizowana na wzór zagraniczny.

Dośnośny dokument brzmi, jak następuje:
 Działo się na ratuszu wileńskim na Sejście generalnej 3-ch stanów miasta roku 1802, miesiąca maja 26 dnia.
 Porządek utrzymania narzędzi ogniowych jako jest w obowiązku wszystkich miast rzednych, tak też tulejszego miasta, Magistrat, usiłując naczynia ogniowe mieć w najlepszym porządku; potrzebnych do drygowania maysrów, jako to; dwóch szpic-meysrów postanowił. Aż dotąd praktykowany ratunek od ognia, nie mógł swemu zamiarowi skutecznie odpowiedzieć, z racji najpryncypalniejszy, iż rozmaici ludzie chodząc koło narzędzi ogniowych, i onemi czasu wydarzonego ognia robiąc, więcej w naczyniach szkody, niżeli skutku z pracy, przynoszą; potrzeba więc wypadła do narzędzi ogniowych miejskich mieć ludzi jednych, stałych i tak uregulowanych, aby nie czyniąc żadnego zamieszania i sporu czasu już potrzeby, każdy wiedział, do czego przynależny, i swą czynnością do której jest przeznaczony, podług obowiązku swego zajął się: A takim sposobem urządzony lud w przypadkach (Broń Boże) ognia; zawsze skuteczniejszy w malej liczbie, aniżeli zbiór tłumu nalyczniejszego, uczyni pomoc. I dlatego, ażeby obrona wydarzających

sie przypadkach ognia — skutkiem samym w ocaleniu domów i majątków tak własnych jak i bliżnich współobywateli posługiwała: w tym więc celu nasładować inne miasta, a mianowicie zagraniczne, utrzymujące sposoby pożarowe; Magistrat determinuje:
 Tu następuje cały szereg przepisów porządkowych, nagród, kar i t. p.
 Akt ten, okrywający wielką chlubą ówczesnych ojców miasta, podpisali: Florian Bietsch, burmistrz miasta Wilna, Antoni German, burmistrz miasta Wilna, i radni: Józef Lukiewicz, Leonard Jocher, Szymon Giec, Jerzy Kozłowski, oraz referent m. Wilna Franciszek Sidorowicz.
 Od owej cniwli, kładnącej fundamenty wileńskiej Straży Ogniowej, przechodziła ona zmienne koleje wraz z miastem, którego była najistotniejszą częścią.
 Wyzwolenie Wilna z pod obcej przemocy znalazło zawodową straż pożarną w stanie oplakany. Sprzęt, jaki straż posiadała do obrony tak dużego miasta, były to resztki gratów, pozostawione po rządach okupacyjnych i inwazji bolszewickiej. Sikałki ręczne ciężkie, stare i zniszczone, beczki do wody dziurawe, podwozia roztrzęsione, konie najłichsze.
 Motoryzacja straży ogniowej rozpoczęła się dopiero od czasu objęcia stanowiska komendanta Straży przez p. Marjanę Waligórę, b. komendanta jednego z oddziałów straży ogniowej m. Warszawy. Jego incjatywy, pomysłowości i energii zawdzięcza miasto stan obecny taboru miejskiego.
 Wysilek Magistratu był nieznaczny. Funduszy dostarczył Powszeczny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, a kierownik oddziału wileńskiego p. Rackiewicz położył w tym kierunku wielkie zasługi, popierając zmotoryzowanie taboru strażackiego.
 Komendant p. Waligóra w warsztacie miejskim zbudował przeszło 50 proc. obecnego taboru. Nie potrzebujemy dodawać, że odmłodzenie składu personalnego, który jeszcze niedawno składał się w 80% z inwalidów, ludzi starych i bez jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych, jest również zasługą obecnego komendanta.
 W dniu więc dzisiejszym Wileńskiej Straży Ogniowej i jej Komendantowi składamy serdeczne życzenia.

PODWYŻSZENIE PODATKÓW?
 Szerokie koła zaalarmowane zostały ostatnio pogłoską, że w związku ze zbliżeniem się sesji sejmowej możliwe jest podwyższenie podatków. W związku z tem agencja Press zamieszcza komunikat, że nowe podatki nie są w tej chwili bynajmniej aktualne.

ZRZESZENIE ADWOKATÓW - LUDOWCÓW?
 W Warszawie organizuje się obecnie jeszcze jedno stowarzyszenie adwokatów. Będzie to zrzeszenie grupujące reprezentantów kierunku politycznego ludowego. Na czele zrzeszenia mają stanąć adwokaci Graliński, Kiernik i Szumański.

został dyrektorem tego departamentu, a przy sprzyjających warunkach otrzyma jeszcze wyższe stanowisko.
 W t. zw. kołach miarodajnych zapewniają natomiast, że do wiosny, tj. do zamknięcia sesji budżetowej sejmu żadne zmiany w rządzie nie nastąpią.

KOMUNIKAT ZARZĄDU OKRĘGOWEGO STRONNICTWA NARODOWEGO W WILNIE
 Dnia 9 października o godz. 12 i pół w Mełej Sił Miejskiej przy ul. Końskiej 1 odbędzie się **Zgromadzenie Stronnictwa Narodowego**, w którym wezmą udział członkowie Stronnictwa z Wilna oraz ziemiejsowi. — Wstęp za zaproszeniem i limitemi, które wydeje Sekretariat Stronnictwa od godz. 11—3 (Orzeszkowej 11). — Prześlijmy meżów zrużania z prowincji i zgłaszanie się po karty wstępu. — Na Zgromadzenie omówiona zostanie wszechstronnie sytuacja polityczna i gospodarcza Polski. — **Obowiązkiem każdego narodowca jest przybyć na to Zgromadzenie.** Przemawiać będą postawie: prof. W. Komarnicki, mec. Jan Nowodworski z Warszawy i A. Zwierzyński.

Mniejszości.

W powodzi oszczerstw i kłamstw.

Rozwiązanie Obozu Wielkiej Polski na Pomorzu, organizacji liczącej około 60 tysięcy członków, musiało wywołać zrozumiałe poruszenie w społeczeństwie. Strona prawna tego aktu znajdzie niewątpliwie oświetlenie w odwołaniu do władz wyższych od zarządzenia wojewody Kirtiklisa.

Charakterystyczne jest natomiast to, co możnaby nazwać polityką prasy sanacyjnej wobec faktu zamknięcia pomorskiego O. W. P. Niesłychanymi wprost oskarżeniami stara się oczernić organizację sobie nieprzyjaciół, nie cofając się przed jawnymi kłamstwami i oszczerstwami. Szeroka polemika, jaka się stąd wywodziła w prasie polskiej, może się stać pożyteczną ilustracją metod, stosowanych przez prasę sanacyjną.

Przym wiedzie w tej akcji oczerniającej czołowy organ sanacji „Gazeta Polska”. Już w dzień po rozwiązaniu O. W. P. pojawił się spis około 30 nazwisk osób, rzekomo należących do O. W. P., którzy mieli być karani za przestępstwa spopolitne. Szybkość i sprawność źródła tej informacji, agencji „Iskra”, poproszu zdumiewająca. Co bardziej zastanawiające — to fakt, że dane te wyszły z pałca. Niezwłocznie nastąpiło kategoryczne zaprzeczenie b. wóldz O. W. P. na Pomorzu. Mimo to cała prasa sanacyjna, a ze szczególną lubością konserwatywna powtarza za „Iskrą” potworne wymysły. Niewątpliwie każde nazwisko będzie sprawdzane i kłamstwa zostaną przypieczone publicznemu. Już mamy ich kilka. Pelpliński „Pielgrzym” pisze naprzykład.

„Podano np., że z Pelplina ukarani zostali Górski Jan i Gwizdański Wilhelm za opilstwo na 100 zł. grzywny. Jest to bezcelne kłamstwo. Obydwaj bowiem wymienieni mieli rozprawy sądową i wyrokiem prawomocnym zostali uwolnieni od winy i kary, nałożonej poprzednio w drodze administracyjnej. W tym rzekomym rejestrze podanych jest kilka osób, które dopiero mają być w stanie oskarżenia za uraz cielesny. Znowu zdaliśmy stwierdzić, że wymienieni dotąd żadnych skarg nie otrzymali i nie czynią, bo z ukim żadnej awantury, czy jakiejś sprzeczki nie mieli. I oskarżenie ich za jakies urazy cielesne, jest wymysłem chorej, a złośliwej wyobraźni sanacyjnej. Stwierdzamy dalej, że wielu z wymienionych pociągnie do odpowiedzialności sądowej pisma sanacyjne za podawanie fałszywych i oszczerczych informacji.”

Obok jednak tych zaprzeczeń i sprostowań dobrą — naszym zdaniem — byłaby także odpowiedź, polegająca na sporządzeniu listy, dotyczącej przez sądy sprawdzonych sprawek pomorskich działaczy sanacyjnych. Prasa narodowa cytowała tego już wiele — przydałoby się jakieś ogólne zestawienie.

Prasa sanacyjna nie poprzestała jednak tylko na oczerzaniu O. W. P. na Pomorzu. Tu znowu przodująca ta sama „Gazeta Polska” śpieszy z obszernym wywodem, jak powstał w ogóle O. W. P. i jak bardzo jest szkodliwy (Nr. 269 i 270). Ktokolwiek czyta ten wywód, widzi odrazu:

- 1) że jest to wypracowanie, oparte na doniesieniach jakichś wywiadowców, którzy posługują się m. in. zapewnieniami, że na takim a takim ścisłem zebraniu w obozie narodowym ten a ten mówił to a to;
- 2) że niema w tem wszystkim, w powodzi głołosłownej gadaniny, ani jednego zarzutu ściśle określonego, uchwytnego, opartego na czemś.

W poszukiwaniu jednak czegoś uchwytnego zatrzymamy się na jakiejś przecież w tem wszystkim ścisłej dacie: „Dn. 20 kwietnia 1929 roku na posiedzeniu Zarządu Głównego Str. Narodowego delegat „młodych”, Jaxa-Bąkowski, nakreślił program działania komitetu głównego „młodych” i scharakteryzował stosunek „młodych” do sfery obecnie rządzących w Polsce. „Młodzi” — mówił — Jaxa-Bąkowski — doceniają należycie grozę wypadków, rozgrywających się w Polsce, organizują się pośpiesznie, nie ulegną się walki i zapotrzebowania czynnie, a razie zamachu stanu (okrojanie konstytucji, zamach na demokrację) i t. p.”

To posiedzenie Zarządu Głównego Str. Nar. i te słowa mówcy, jako jedyna wskazówka dokładna, zjawiają się dwa razy w obu częściach tego dziełka dziwnego nabeżństwa.

Gdy Niemcy zaczęli mówić o swobodzie zbrojeń, jako o konieczności, która sama przez się jest zrozumiała, bo przecież musi być... równość praw między państwami, odpowiedziano im nietylko u nas, ale także we Francji („Le Temps” nr. 25,945): a cóż powiedzieć o tem, że niektóre państwa są związane postanowieniami międzynarodowymi i nadzorem Rady Ligi Narodów w sprawie mniejszości, a inne, między którymi także Niemcy, wcale nie? Za zestawienie to, któremu towarzyszyło w gło sach polskich stwierdzenie, iż tej nierówności w sprawach mniejszości zaniedbywać nie można, obruszono się w pismach żydowskich. W szczególności zajął się tą sprawą ostatnio p. Natan Szwalbe („Nasz Przegląd” nr. 265), który niewątpliwie nie należy do znawców spraw polityki międzynarodowej, a już w pierwszym rzędzie tych, które bliżej dotyczą mniejszości. Otóż stwarza to sposobność stwierdzenia, jak mylnie istnieją w najlepszej obecnym z temi sprawami kołach mniej szości poglądy o bardzo istotnych postanowieniach.

Istnieje wielka różnica między postanowieniami traktatowymi w ograniczeniu zbrojeń niemieckich, a postanowieniami traktatowymi o ochronie mniejszości. Wobec tego, że zbrojenia Niemiec okazały się groźne dla pokoju świata, ograniczenia ich są w części 5-tej Traktatu Wersalskiego bardzo obwarowane na stałe, bo w ogólnych postanowieniach nie mogą być zmienione bez zgody wszystkich podpisujących traktat 26 państw sprzymierzonych, a w sprawie dopuszczalnej ilości i jakości broni, t. j. karabinów, armat i t. d., bez jednogłosnej zgody Rady Ligi. Tymczasem art. 12-ty traktatu Głównych Mocarstw z Polską, zawierający m. in. postanowienia o mniejszościach, przewiduje, że postanowienia te mogą być zmienione, a zatem i uchylone, zwykłą większością głosów w Radzie Ligi, co jest szczególnym i wyjątkowym ułatwieniem nie w Radzie obowiązujące naogół jednogłosność.

Na to p. Szwalbe: „Lecz skoro mniejszości narodowe potrafią udowodnić, że „les stipulations des articles précédents” niedostatecznie ochroniły je przed uciskiem, to mogłaby powstać zgoda osobliwa „łatwość” zmodyfikowania przepisów w kierunku raczej mniejszościowym.”

Powiada zatem p. Szwalbe: łatwe jest nietylko złagodzenie na rzecz Polski, lecz także zaostrenie przeciw Polsce.

Jest to błąd i to bardzo duży. Traktat ten był podpisany przez Głównie Mocarstwa z jednej strony, a przez Polskę z drugiej i, jak każdy traktat, może być zmieniony tylko za zgodą podpisujących z obu stron. Ale właśnie w tym art. 12-ym Głównie Mocarstwa przelały wyraźnie, osobno i dokładnie oświadczenie, prawa swe w sprawie zmiany tych postanowień na zwykłą większość Rady Ligi. Polska jednak, jako druga strona, na nikogo praw swych nie przelała. Znaczy to, że zmiana jakakolwiek może nastąpić tylko za zgodą Polski z jednej strony, a zwykłej większości Rady Ligi z drugiej strony. O zmianie bez zgody Polski, a zatem zmianie przeciw Polsce, wogóle mowy być nie może.

Wyjątkowa ochrona międzynarodowa mniejszości w niektórych tylko państwach jest pomyślana jako przejściowa do czasu ustalenia praw mniejszości wewnątrz tych państw (art. 1) i wyjście z tego stanu wyjątkowego jest umożliwione oraz ułatwione (art. 12), a zatem jest rzeczą oczywistą, że nadejść chwila, kiedy uchylene wyjątkowości w sprawie opieki nad mniejszościami będzie wytoczone.

Str. Nar. w tym przedmiocie zawierała wskazówki właśnie odwrotne. Twórca wywiad wpakował w kabałę p. Skwarczyńskiego postów z BB. Teraz druga próba takich odkryć i znowu całkowita klapa, bo mowa o posiadaniu, którego nie było.

Skoro w obszernym wypracowaniu o O. W. P. jedyna zmiana uchwytna, z datą, nazwiskiem treści mowy, jest w całości zmyślona, zajmowanie się resztą jest dla ludzi poważnych zupełnie zbyteczne.

W tem świetle nabiera barwy śmiała wzmianka na samym końcu sprawozdania: „O. W. P. sam ze swej strony, prowadząc rozległy wywiad w urzędach państwowych i we wrogich sobie obozach politycznych, uchyliła swą działalność z pod kontroli nietylko władz, ale i społeczeństwa...”

Jest to wyraźne narzekanie, iż O. W. P. ma lepszy wywiad, niż prasa sanacyjna i jej satelici. Tu już przynajmniej mamy powód do śmiechu.

Tacy potężni, a przecież sami narzekający na własny wywiad. Zagalowali się aż do wyrzekania na samych siebie.

W żądaniu równości w sprawie zobowiązań mniejszościowych, czy li zniesienia prawa wyjątkowego dla niektórych państw, widzi p. Szwalbe takie niebezpieczeństwo: „Niedopowiedział prof. Stroński, że zniszczenie podstaw politycznych, na które rzech zostały oparte traktaty ochronne, otwiera nadość bramę wypadową, wiadącą ku rewindykacji terytoriów odebranych Niemcom, a zwróconych Polsce. Niemcy w pełni zbrojeń nie będą się chyba zbytnio martwiły z powodu anulowania traktatu mniejszościowego, skoro wzmian otrzymaną nieskrępowane prawo do przygotowania wojny odwetowej z Polską. Mogą się one nawet powołać na to, że traktaty te rzekomo nie zapewniły mniejszości niemieckiej należytých dobro dziejstw, wobec czego Niemcy dają właśnie do rewizji granic.”

Powiada zatem p. Szwalbe: jeżeli uchylony jest wyjątkowe zobowiązania mniejszościowe Polski, Niemcy będą mogły powołać się na to i poprzeć tem rozszczenia do ziem b. zaboru pruskiego.

Nie będą mogły, Niemcy przyjęły do wiadomości w traktacie wersalskim (art. 93), że ochrona mniejszości w Polsce jest sprawą tylko między Głównie Mocarstwami i Polską, co tam wyraźnie powiedziano. Z góry zgodziły się na to, że będą postanowienia takie, jakie ustalone zostaną w osobnym traktacie między Głównie Mocarstwami i Polską, a zatem także na ustalone tam sposoby zmiany lub uchylecia tych przepisów w przyszłości. Na nic się tu Niemcy powoływać nie będą mogły, bo nikt im nigdy nie przyrzekał wieczystości tych praw wyjątkowych wobec Polski.

Przeciwnie, Polska może już dziś zarzucić Niemcom, na których obszarze żyje Polaków znacznie więcej niż Niemców w Polsce, że nie są one w porządku wobec własnych zobowiązań. Na konferencji pokojowej w Paryżu oświadczyli Niemcy w nocy z 29-go maja 1919, że gotowe są u siebie dać mniejszościom tesame zabezpieczenia, jakie będą udzielone mniejszości niemieckiej, a Mocarstwa Głównie w nocy z 16-go czerwca 1919 przyjęły to do wiadomości. Zobowiązania tego Niemcy nie dotrzymały i dotychczas nie wykonały.

Twierdzenie, jakoby zmiana w sposób prawem przewidziany obecnego stanu rzeczy w Polsce w sprawie mniejszości dawała Niemcom jakiegokolwiek poparcie prawne rozszczeń ich do oddanych ziem polskich, jest zupełnie błędne.

Cóż w tem dziwnego, że Niemcom, domagającym się... wbrew zobowiązaniom traktatowym, równości zbrojeń, odpowiada się... zgodnie z ich zobowiązaniami, żeby pomyślały o równości i opiece nad nimi? Równość Niemiec w zakresie zbrojeń nigdy i nigdzie nie była przewidziana, lecz przeciwnie wyraźnie uchylona, bez cienia wzmianki, że ma być przywrócona. Natomiast zasada równości między państwami w zakresie praw mniejszości obwieściła jednogłosna uchwała Zgromadzenia Ligi Narodów z r. 1922, a sposób uchylecia wyjątkowych postanowień dla niektórych państw jest z góry przewidziany w traktatach z r. 1919. Jakże można w żądaniu równości praw mniejszościowych, uświęconem na gruncie międzynarodowym wyraźną uchwałą Ligi Narodów, dopatrywać się upragniania i jakby popierania niemieckich żądań równości zbrojeń? Stanisław Stroński.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuwanie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zadać w aptekach i drogeriach. 14450-0 nika.

Str. Nar. w tym przedmiocie zawierała wskazówki właśnie odwrotne. Twórca wywiad wpakował w kabałę p. Skwarczyńskiego postów z BB. Teraz druga próba takich odkryć i znowu całkowita klapa, bo mowa o posiadaniu, którego nie było.

Skoro w obszernym wypracowaniu o O. W. P. jedyna zmiana uchwytna, z datą, nazwiskiem treści mowy, jest w całości zmyślona, zajmowanie się resztą jest dla ludzi poważnych zupełnie zbyteczne.

W tem świetle nabiera barwy śmiała wzmianka na samym końcu sprawozdania: „O. W. P. sam ze swej strony, prowadząc rozległy wywiad w urzędach państwowych i we wrogich sobie obozach politycznych, uchyliła swą działalność z pod kontroli nietylko władz, ale i społeczeństwa...”

Jest to wyraźne narzekanie, iż O. W. P. ma lepszy wywiad, niż prasa sanacyjna i jej satelici. Tu już przynajmniej mamy powód do śmiechu.

Tacy potężni, a przecież sami narzekający na własny wywiad. Zagalowali się aż do wyrzekania na samych siebie.

KTO RZECZYWIŚCIE PRAGNIE!!!
 nabyć tanio materiały z rządu najwyższych co do jakości w Polsce na damskie kostjmy i płaszcze, na męskie ubrania wiyzutowe, sportowe, smokingi, fraki, palta, bekiesze, pokrycia futer i t. d. — ten, rzecz jasna, nieomieszka nas odwiedzić.
GUSTAW MOLENDKA I SYN
 Fabryki Sukna w Bielesku n-Siąsku. Istn. od 1850 r.
Skład Fabryczny, Wilno, Niemiecka 22
 UWAGA: Nasz Skład Fabryczny jest jedyny w Wilnie przy ul. Niemieckiej 22.

Rolnictwo „planowe” w Sowietach.

Rosja Sowiecka żyje pod znakiem rolnictwa. Zbiory, ich omłot, dostarczenie do składów państwowych, orka jesienna, kopanie buraków — i to nie inaczej jak na rozkaz władz centralnych — oto treść najważniejsza pism sowieckich w obecnej chwili.

Kto i w jakim procencie wykonał „plan” — oto największa troska Sowetów w chwili obecnej.

Są prowincje, które wykonały „plan” z dużą nadwyżką. Są to przedewszystkiem kraje egzotyczne, jak Republika Tatarska. Te jednak prowincje, które stanowią najważniejsze źródło żywienia Sowietów, a więc Dolna Wołga, Syberja Zachodnia, Ukraina, nie dopisują i zdradzają — według terminologii sowieckiej — „oportunizm”. Jak dotąd, dzięki temu oportunistom „plan” rolny wykonany został w tych trzech prowincjach w 32,8 proc. a więc w niespełną jedną trzecią tego, czego Rosja oczekiwała z tego źródła.

Jak to się stało? Pisma sowieckie w korespondencjach z Ukrainy przynoszą cały szereg szczegółów, rzucających światło na to jak gospodarują kolektywne rolne: Sowchozy i Kolchozy.

W jednym tylko numerze pisma, wychodzącego w Charkowie w języku polskim, pod nazwą „Sierp” czytamy pod datą 24 września:

— „W Adamówce nie przygotowano zboża na zasiewy do dnia 23 września;

— w Dzierżanówce plan zbożowy wykonany w 3 proc.;

— w Janiczynie (Kamienieckiem) nie dostarczono państwu ani jednego kilo zboża;

— w Marchlewsku (pow. Żytomierski) dotychczas nie zakończono zbiorów. Zmarnowano cały szereg roślin, w tej liczbie całą plantację tytoniu;

— w Szaraweczce (pow. Płockiowski) żadnej pracy zorganizowanej niema. Buraki nie były przerywane. Do kopania ich kolektyw posiada cztery łopaty;

— w pow. Starokonstantynowskim, w majątku „Nowiki”, przy kopaniu 244 hektarów buraków pracuje 6 do 20 ludzi. Robotnicy na obiad muszą chodzić o 4 kilometry;

— w Aleksiejówce (lewobrzeżna Ukraina) zebrano 175 tonn cebuli, które marzną w polu, niczem nie okryte. Kiedy kierownika pracy zapytano, dlaczego pozwala na marnowanie zbioru, odpowiedział:

Dla wygody przyjezdnych i MIESZKAŃCÓW GÓRNEGO WILNA
 została otwarta
SKŁADNICA TECHNICZNA PRĄDY
 Wilno, Wielka 21
 Żarówki — materiały elektroinstalacyjne i t. d.

Apelacja skazanych CZŁONKÓW O. W. P. w GDYNL

Skazani w procesie gdyńskim o pamiętnej zającia lipcowe podczas złotu sokolego członkowie Obozu Wielkiej Polski red. Ciesielski, Sobczak i Pieper zgłosili, od wyroku skazującego, apelację, a obrona postawiła wniosek o ich zwolnienie.

Jak wiadomo, skazani zostali po roku więzienia, a proces apelacyjny odbył się w Gdyni 13-go i 14-go października. Sąd starogardzki zgodził się wypuścić zasądzonych na wolność, ale za kaucją 10.000 zł. za każdego, t. zn. razem 30.000 zł.

Słynny przywódca bandy terrorystycznej bebesowskiej Tasiemka Siemiątkowski skazany został na 3 lata w pierwszej instancji i aż do osądzenia sprawy w apelacji, wypuszczony na wolność za kaucją 5000 zł.

DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ WILNO, A. MICKIEWICZA 9
 Nadszedł już transport
KALOSZY i ŚNIEGOWCÓW
 damskich, męskich i dziecięcych
 Najnowsze fasony. Ceny niskie.

Redukcje na kolejach.

W ciągu ostatniego miesiąca otrzymało wymówienie pracy blisko 2.000 pracowników kolejowych. Związek Zawodowy Kolejowy wystąpił wobec tego do kierownika min. Komunikacji inż. Butkiewicza z memorjałem w sprawie ogólnego stosowania redukcji.

i tak coś tam z tego zostanie...

— w okolicy Troicka zmarnowano całe zbiory kapusty, pomidorów i innych warzyw.

To wszystko wiadomości z jednego numeru „Sierpa”.

Pod tą samą datą „Izwestia” donoszą:

— „Na północnym Kaukazie wykonano dotąd 2 i pół razy mniej robót, niż w tym samym czasie w roku ubiegłym;

— w obwodzie Woroneskim na 6.600 traktorów jest niezdolnych do użytku 1.200, lecz i zdolne do pracy nie są w pełni wykorzystywane. Na 100.000 ha zasiano dotąd 2 proc. powierzchni; zaś padaż zużywa się półtora do dwu razy więcej na hektar nad normę przepisową;

— w okolicach cukrowni Olchowskiej na pracę kopania buraków wychodzą po pierwszej w południe, lecz i tych spóźnionych robotników jest pięć razy mniej niż trzeba;

— w okolicach Tomaszpola skutkiem złej uprawy roli zmarnowano 46 proc. buraków;

— w Koziatynie zmarnowano 40 proc. buraków;

— w okolicach Woronowicy i Żmerynki jeszcze większy procent buraków został zmarnowany...”

Tyle „Izwestia” z d. 23 i 24 bież. miesiąca.

Niechć robotnika do pracy zrozumiemy z łatwości, jeżeli się dowiemy z tych „Izwestij”, że płacą tam na roli dorosłemu mężczyźnie 1 rubel 20 kop. dziennie, to znaczy około 20 groszy. Jeżeli się zważy, że bochenek chleba kosztuje 7 do 8 rubli, a kilo mąki przeszło 3 ruble, łatwo zrozumieć, że w tych warunkach brak normalnej pobudki do pracy.

Jakże się ratuje wykonanie zagrożonego „planu” rolniczego?

Oczywiście dekretem! Dekret z d. 11 września br. pozwala na przymusowe użytkowanie koni, należących do osób prywatnych, dla zasiewu i zwózki zboża, buraków i innych jarzyn, oczywiście w kolektywach sowieckich.

Te konie mają pomóc „Sowchozom”, w których tysiące traktorów stoją bezczynnie, gdzie nikt nie chce iść do pracy lub zjawia się do niej po 1-iej w południe.

Niechć do pracy, marnowanie zasiewów, bezczynność traktorów i jako środek zaradczy na to wszystko odebranie ostatniego inwentarza chłopom, gospodarującym na własnym gruncie — oto obraz „planowego rolnictwa”, naszkicowany przez organy sowieckie w ciągu dwu dni bieżącego miesiąca, oto właściwe źródło skurczenia się „planu rolnego” do jednej trzeciej części.

Te konie mają pomóc „Sowchozom”, w których tysiące traktorów stoją bezczynnie, gdzie nikt nie chce iść do pracy lub zjawia się do niej po 1-iej w południe.

Niechć do pracy, marnowanie zasiewów, bezczynność traktorów i jako środek zaradczy na to wszystko odebranie ostatniego inwentarza chłopom, gospodarującym na własnym gruncie — oto obraz „planowego rolnictwa”, naszkicowany przez organy sowieckie w ciągu dwu dni bieżącego miesiąca, oto właściwe źródło skurczenia się „planu rolnego” do jednej trzeciej części.

Te konie mają pomóc „Sowchozom”, w których tysiące traktorów stoją bezczynnie, gdzie nikt nie chce iść do pracy lub zjawia się do niej po 1-iej w południe.

Niechć do pracy, marnowanie zasiewów, bezczynność traktorów i jako środek zaradczy na to wszystko odebranie ostatniego inwentarza chłopom, gospodarującym na własnym gruncie — oto obraz „planowego rolnictwa”, naszkicowany przez organy sowieckie w ciągu dwu dni bieżącego miesiąca, oto właściwe źródło skurczenia się „planu rolnego” do jednej trzeciej części.

Ten idylliczny stan rzeczy prasa nasza (pewien jej odłam) roztrząbiła urbi et orbi — co społeczeństwo nasze zupełnie uspokoiło. Nabyliśmy przekonania, że Polacy lotewscy nie są wcale krzywdzeni, że rząd lotewski szczególnie się nimi opiekuje.

Konkretnie fakty mówią jednak, że tak dobrze na Łotwie nie jest. Każdy kompromisowy krok naszego przedstawicielstwa prowadził w rezultacie do tego, że Łotysze zlekceważywszy prestige Polski, z coraz większą energią i śmiałością brali się do tepienia wszelkich przejawów polskości.

Walkę z oświatą polską postawiono na plan pierwszy. Zastosowano więc hurtowe zamykanie szkół polskich (w Lucynie, Juchnickach, Grzywie, Dyneburgu) i dalsze usuwanie nauczycieli polskich ze szkół samorządowych. Zeszłoroczne protesty sejmowe posłów polskich przeciwko represji szkolnictwa — nic nie pomogły.

Pozatem — dla zabicia wszelkiej pracy społecznej i myśli polskiej wprowadzono szereg niekulturalnych metod. Tu należy ciągle „czepianie się” policji do każdego najniebezpieczniejszego odrochu ludno-

SZKICE I OBRAZKI.

PRZYWILEJE.
 — Kto, jak kto — powiedział mój znajomy — ale wy dziennikarze macie zawsze i wszędzie przywileje.

W teatrach, kinach, na zebraniach, w Sejmie, zawsze i wszędzie dziennikarze mają swoje krzesła, mają pierwszeństwo.

I miał rację. Powiadał mi wierzyciel mój niektórzy, że mam u niego zawsze pierwszeństwo... w spłacaniu długów. To znaczy, że muszę zawsze pierwszy długi płacić.

Inni spłacają ratami a ja zawsze i koniecznie całość i to bezwzględnie w terminie.

Pobożna jedna niewiasta mówiła mi nawet, że będę miał pierwszeństwo w dostaniu się do piekła, a na Sądzie ostatecznym będę całą wieczność siedział na ławach prasowych, zaś Niebiański Prokurator będzie odczytywał moje szkice i obrazy.

Potem dostanę się do piekła, gdzie mi wcale nieźle będzie, gdyż spotkam tam wszystkich kolegów za djabłów poprzerabianych, z którymi zabawię się będąc bardzo wesoło, pisząc, tak jak zresztą tu na ziemi, pobłaźliwie na aniołów.

O dziennikarzach bowiem powiadała ta czcigodna niewiasta w ten sposób.

— To są nogate świni!

— Dlaczego?

— Bo są świni i bodą.

Bardzo mi się podobało to określenie i kobietę, co je stworzyła, czcigłonie należąc otaczam.

Synowie zatem atramentu i wiecznego pióra, jako się rzekło, są istotami używanymi w tem i tamtem życiu. Stąd też wynika, że jeden z drugim obumiera zwykle śmiercią głodową, albowiem od Boga ukochani nie żyją długo. Znałem jednego co umarł z głodu, a po śmierci jego znalezione w portfelu dwa bilety do kina i zaproszenie na otwarcie wykwińskiej restauracji... za miesiąc.

Biedaczyna nie doczekał się bankietu i umarł.

Dlatego też do doktora, co go opatrywał i ekspedował na tamten świat, wołał, by mu życie przedłużył chociażby na miesiąc... bo później dałby sobie jakąś radę.

Słyszałem też od jednej milej dziewczki, co na gusłach się znała, a po nocach na łopacie, przez komin wylatywała, że żaden dziennikarz do raju pójść nie może, gdyż gościa takiego chowają z piórem wiecznym w kieszonce.

Anioły zaś, raju pilnujące, mają wyrażną instrukcję nie puszczając takiego od atramentu z okropnym instrumentem, boby raj oczernił...

Dziennikarze coprawda przywileje to mają: w kinach, teatrach i na radzie miejskiej, jednak upośledzeni są w handlu.

Zydwoin jeden ogłosił, że sprzedaje bardzo eleganckie spodnie z impregnowanego papieru po cenie 13 złotych na dwadzieścia rat.

Poszedłem kupić takie, a żyd, gdy się dowiedział kim jestem, padł zemdlony, następnie wstał, wydarł mi z ręką spodnie i za nic oddać ich nie chciał.

Taką już mamy opinię, że kelner, podający szklankę kawy w cukierni dziennikarzowi, złym i niepewnym zwrokiem na pasmaka rzuca, badając jego marynarkę, którą ewentualnie na pokrycie plynu zatrzyma.

I to ludzie nazywają — kasta uprzywilejowana...
 Boże mój Jedyny!!

M. Junosza.

PRAWDA O ŁOTWIE.

Już upłynął rok czasu od dnia kiedyś ustawie. Cały ten system na Łotwie. Usiłowaliśmy ze wszech miar zapomnieć ową przykrą i smutną historję o śpiewach polskich w Ilukszcie i Ellernie. Placówki polskie na Łotwie za cenę najdalej idących ustępstw starały się udobroczyć rozwieczony „narod” lotewski. Wpłynęły nawet na urobienie opinii w Polsce, że ów „kościelny zatarg” nie był wyrazem nastrojów całej Łotwy i jako taki został pomyślnie dla tamtejszych Polaków zlikwidowany, że więc rodacy nasi za północnym kordonem nadal zżyją spokojnie i swobodnie pod „braterską” opieką Łatgalców i Zembalców...

Ten idylliczny stan rzeczy prasa nasza (pewien jej odłam) roztrząbiła urbi et orbi — co społeczeństwo nasze zupełnie uspokoiło. Nabyliśmy przekonania, że Polacy lotewscy nie są wcale krzywdzeni, że rząd lotewski szczególnie się nimi opiekuje.

Konkretnie fakty mówią jednak, że tak dobrze na Łotwie nie jest. Każdy kompromisowy krok naszego przedstawicielstwa prowadził w rezultacie do tego, że Łotysze zlekceważywszy prestige Polski, z coraz większą energią i śmiałością brali się do tepienia wszelkich przejawów polskości.

Walkę z oświatą polską postawiono na plan pierwszy. Zastosowano więc hurtowe zamykanie szkół polskich (w Lucynie, Juchnickach, Grzywie, Dyneburgu) i dalsze usuwanie nauczycieli polskich ze szkół samorządowych. Zeszłoroczne protesty sejmowe posłów polskich przeciwko represji szkolnictwa — nic nie pomogły.

Pozatem — dla zabicia wszelkiej pracy społecznej i myśli polskiej wprowadzono szereg niekulturalnych metod. Tu należy ciągle „czepianie się” policji do każdego najniebezpieczniejszego odrochu ludno-

ści polskiej. Naprzykład poczytany polskiej chrczin za wiec antypaństwowy, a zbiórki składek na dzwony kościelne za zbieranie podpisów do podania (?) w cieleństwo Łotwy do Polski i t. p. Również zmianie jest ustawic insynuowanie ludności polskiej rzykomej przekroczeń praw i fikcyjnej opozycji władzy (np. afera z pewnym adwokatem Polakiem, którego oskarżono o rzekome nieuznanowanie sądu lotewskiego). Z jednej strony prowokowanie, inspirowanie umyslnie przekroczeń, z drugiej zaś surowe kary za najmniejsze uchybienie jakiejś ustawy. Cały ten system owiany jest nienawiścią do Polski.

Państwo lotewskie jako nowotwór bez przeszłości dziejowej, nie posiada też ani krzty kultury politycznej. Wszystkie nasze ustępstwa uważają Łotysze za bezwzględna dla nich należność, a każdy łagodzący krok naszego rządu wprawia ich w nieopisaną pychę i pobudza do coraz większej arogancji.

Wprawdzie istnieją jeszcze polskie organizacje kulturalno-oświatowe, jak np. Towarzystwo Rolnicze, Zjednoczenie Narodowe i inne, ale normalna działalność ich jest stale paraliżowana przez władze lotewskie. Przeważnie bardzo wątpliwe należy, czy pomimo największej czujności i wysiłków swoich organizacje te potrafią uchronić kulturę polską od zagłady, a ludność od wynarodowienia — jeżeli nie otrzymają od nas pożywniejszej pomocy niż nasze czcze gadulstwo o „idei” polskolotewskiego zblżenia.

KRONIKA.

Falszywe monety 2 zł. w Wilnie.

Na terenie m. Wilna w ostatnich dniach zatrzymano kilka osób, które usiłowały puścić w obieg fałszywe monety 2 zł.

Równocześnie zauważono, iż w obiegu znalazło się mnóstwo fałszywych monet 2 zł. Władze policyjne zarządziły dochodzenia.

JAKĄ BĘDZIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Zachmurzenia zmienne, miejscami z przelotnym deszczem. Temperatura bez większych zmian. Umiarowe wiatry południowe i południowo zachodnie.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W kościele św. Michała. Dnia 4 b. m. w kościele św. Michała przypada odpust św. O. Franciszka Serafickiego. Nabożeństwo w następującym porządku: Prymarja o godz. 7 mej rano. Wotywa o g. 9 tej r. Suma o g. 11-tej r. i kazanie. Nieszpory o godz. 6 tej wieczorem i kazanie.

W kaplicy OO. Franciszkanów przy ul. Trockiej przypada we wtorek dnia 4 października uroczystość św. Franciszka, Patryarchy i Założyciela Trzech Zakonów, z odpustem zupełnym.

Porządek nabożeństw w kaplicy w tym dniu będzie następujący: Pierwsza Msza św. o godz. 6-tej; druga o godz. 8-mej; suma o godzinie 10-tej rano; w czasie sumy Wystawienie Najśw. Sakramentu i kazanie. Nieszpory z Wystawieniem Najśw. Sakramentu z kazaniem i procesją o godz. 6-tej wieczorem.

SPRAWY MIEJSKIE.

Delegat finansowy Rządu przy Magistracie m. Wilna p. Adam Pilsudski rozpoczął urlop wypoczynkowy.

Słuszne zwrócenie uwagi Magistratowi. Władze wojewódzkie zwróciły uwagę Magistratu na konieczność wybudowania publicznych szaletów, gdyż oddawna już na terenie miasta odczuwany jest brak tego rodzaju urządzeń. Może obecnie gdy lekarz dr. Maleszewski stanął na czele Magistratu, sprawa ta znajdzie zrozumienie wśród ojców miasta.

Oplaty rynkowe. Magistrat projektuje obniżenie opłat rynkowych na rynkach końskim i hodowlanym.

Z MIASTA.

Żebractwo wzrasta. Społeczny Komitet do Walki z żebractwem i włochozostwem sporządził ostatnio zestawienie, z którego wynika, że w ciągu ubiegłego miesiąca ilość biednych i żebraków na terenie m. Wilna wzrosła o 20 osób.

Wylosowane książeczki oszczędnościowe Kasy Komunalnej. Wczoraj o godz. 1 m 30 po poł. w okale Komunalnej Kasy Oszczędności przy ulicy A. Mickiewicza 11 odbyło się w obecności przedstawicieli Magistratu: p. p. prezydent Maleszewskiego i ławnika Jęzmy oraz dyrekcji z personelu Kasy i nielicznej publiczności losowanie książeczek oszczędnościowych. Premje padły na następujące numery: 327, 343, 777, 919, 1892, 1944, 1961, 2056, 3327, 4446.

Uprawnionych książeczek oszczędnościowych było 1498.

Marsz w maskach przeciwcwagowych. Dział 2 października o godz. 13 odbędzie się marsz w maskach przeciwcwagowych. Do zawodów zapisało się 30 drużyn Obrony Przeciwcwagowej.

Start marszu przy ulicy Witoldowej, meta na Placu Katedralnym, gdzie będzie przygrywać orkiestra wojskowa.

W roku 1931 zwyciężyła drużyna 6 p. p. w czasie 12 min. 51 sek.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Spadek kursu czerwona. Na nieoficjalnej giełdzie wileńskiej daje się w ostatnich dniach zauważyć spadek sowieckiego czerwona przy bardzo znacznej podaży i więcej niż nikłym popycie.

SPRAWY SANITARNE.

Z obawy przed wybuchem epidemii tyfusu brzuszkiego. W związku ze zwiększeniem się ilości wypadków zasklepienia na tyfus brzuszny, co grozi wybuchem epidemii, władze sanitarne wzmogły obecnie kontrole nad higienicznym stanem sprzedawanych produktów. Specjalnej uwadze podlegają sklepy z wodą sodową i owocarnie. Również poszczególne komisariaty policji państwowej otrzymały w tym względzie szczegółowe instrukcje.

ROŻNE.

Na szkołę „Swit”. Dział o godz. 12 w Parku Sportowym imienia gen. Żelidowskiego propagandowe popisy gimnastyczne Towarzystwa „Sokol” oraz szeregu innych atrakcji rozrywkowych.

Czysty dochód przeznaczony na potrzeby 22 ej szkoły powszechnej „Swit” w Wilnie.

Obniżka cen obiadów. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, obniżył ceny na obiady w Stołowni Związku (Jagiellońska 3/5 m. 3) do 60 groszy. Przy miesięcznych abonamentach 10 proc. zniżki.

400.000 trupów bez grobu.

Magistrat miasta Reims poszukuje stale w wielkich ogłoszeniach robotników ziemnych, mimo jednak dużego wynagrodzenia kandydatów zjawia się niewielu, choć Francja posiada znaczną ilość bezrobotnych. Ci poszukiwani robotnicy mają uporządkować pole bitwy koło wzgórza Loretto, a praca to niebezpieczna i groźna budząca. Na polach tych bowiem leży dotąd 400.000 ciał, przeważnie żołnierzy niemieckich, nieodpowiednio pogrzebanych.

Czternaście lat minęło od zakończenia wojny światowej, ale wzgórze wądoły Loretto są dotychczas.

Przyśpieszona twórczość dekretowa

Ag. „Press” donosi: Przed zbliżającym się okresem jesiennej sesji ustawodawczej przygotowują poszczególne ministerstwa projekty ustaw, które mają być wydane w postaci dekretów P. Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy.

Prace te pozostają w związku z faktem, że pełnomocnictwa, udzielone przez ciała ustawodawcze Rządowi w dziedzinie ustawodawczej, wygasają przed nową sesją parlamentu. Krótki okres czasu, dzielący nas od tej sesji, pragną ministerstwa wyzyskać dla przeprowadzenia w drodze dekretów tych ustaw, które uważają za najpilniejsze.

Pod tym względem ministerja kierują się ustaloną już zasadą, że przedkładają Radzie Ministrów do uchwalenia tylko takie projekty dekretów, które uważane są za nieodzownie pilne.

Jak słychać wpłynąć ma do Rady Ministrów projekt dekretu opracowany przez ministerjum sprawiedliwości, a dotyczący egzekucji sądowych. Również zajdzie potrzeba uzupełnienia wydanych niedawno temu 4-ch dekretów rolniczych nowymi dekretami. Wszystkie dekryty, które są obecnie opracowywane przez ministerja, wejdą pod obrady Rady Ministrów z chwilą powrotu z urlopu do Warszawy p. premiera Prystora.

czas nieuporządkowane. Od dłuższego czasu już czasu usiłowano zbudować tu wspólny grób poległym, praca jednak posuwa się bardzo powoli, ponieważ brak robotników. W pobliżu Reims złożono do tam na wieczny spoczynek w olbrzymim bratnim grobie około 21.000 ciał. Podobno prace regulacyjne wykonano również w Verdun i we Flandrii, przewyżając liczne trudności, jednakże atmosfera nie była tam tak ponura i tak przesiąknięta wyziewami śmierci, jak pod Reims. Angażujący się tu robotnicy muszą posiadać stalowe nerwy i nie powinni przerażać się najstraszliwymi widokami, które nastroją im się w czasie pracy; tylko pod temi warunkami mogą spełnić stawiane im wymagania.

„A jednak są jeszcze ciałe ludzkie, którzy przygotowują nową potworną mordownię, by załatwić swoje polityczne i finansowe interesy!” W taką uwagę zaopatruje tę ponurą notatkę katolicka prasa niemiecka. Obyż chciała ona przysłużyć się swemu krajowi i ludzkości, hamując niepożyteczne zapędy hitlerowców i innych polityków niemieckich, dyszących żądzą krwawego odwetu!

S P O R T.

Polska — Węgry 32:50. Druga porażka lekkoatletów Polski.

Mamy przed sobą wyniki meczu lekkoatletycznego Polska — Węgry. Mamy wynik trzeciego spotkania na terenie międzynarodowym. Występ lekkoatletów Polski miał być triumfalnym pochodem sukcesów olimpijskich. Zawodnicy nasi mieli w Europie podkreślić swoją wysoką formę sportową, ale niestety musimy przyznać, że eksperyment trzech meczów rozegranych w ciągu jednego tygodnia nie udał się.

Zapewne żadne państwo nie mogłoby zdobyć się na tak poważny wysiłek sportowy, jak start w trzech stolicach państw Środkowej Europy, ale Polska zdobyła się na ten wysiłek i lekkoatleci, pełni wiary w swe siły, wyjechali zagranicę. Pojechali wszyscy, którzy wogóle jakiegokolwiek mieli wyniki, bo czyż zasłużeń wysłano takiego chociażby Trojanowskiego I, który od dwóch lat żadnego jnz nie robi postępu, a podobnych do niego jest niestety daleko więcej. Zwrócono uwagę na Kusocińskiego, a zapomniano o reszcie zawodników.

Skutek jest taki, że przegraliśmy z kretesem dwa mecze. Słumiliśmy sami sławę zdobyta na Olimpiadzie, a ci nasi okrzykami mistrzowie zawiedli na całej linii. Heljasz dostał nauczkę w Pradze, Wiedniu i Budapeszcie, a Kusociński w niewłaściwy sposób skompromitował się, stawiając jakieś niezrozumiałe ultimatum Kuźmickiemu.

Powrót.

„Potężne były klódek nie naruszone. Chwałki Bogal! A teraz zamek... i zatrask... Uuu! Jesteśmy znów na swoich śmieciach.”

Prędko biegniemy od okiem o melancholijnie zapyłonych szychach. Uduścisł można w tym zaduchul Nic dziwnego, przez miesiąc mieszkanie nie było przewietrzane.

A potem — szybka ilustracja mebli, wnętrza i zięcych naftaliną czelustki tapczanów. Szał odkurzania, mycia, szorowania, trzepania i machinalne włączenie kontaktu radiowego.

Hmm... jakies traski... Burza? E, chyba nie... Może akumulator? Warto zdać go i w razie potrzeby dać go do nalożowania. Może nawet trzeba będzie nabyć nową baterię anodową. Ale dzisiaj, zaraz, nieodkładając do jutra — bo niema smutniejszego od milczącego odbiornika, który z niemyim wryżem wpatruje się w nas wielkimi okiem głośnika. Jakże moglibyśmy o nim zapomnieć? O nim, najwierniejszym przyjacielu, najpewniejszym pocieszycielu w troskach i kłopotach.

Więc trzeba zbadać lampy i użyte zastąpić nowymi. Trzeba sprawdzić, czy antena nie została zerwana i nie dotyka budynku, czy przelącznik antenowy dobrze kontaktuje. Trzeba również oczyścić kontakty do metalicznego polysku, zbadać uzmiemienie, czy zaśnieżona linka dobrze kontaktuje z ziemią czy rurą wodociagową.

Jeżeli zaś jesteśmy posiadaczem odbiornika detektorowego, winniśmy po powrocie z letniska po podobnym zabudaniu anteny i uzmiemienia oddać słuchawki do skontrolowania, czy przypadkiem nie są rozmagnesowane — oczyszczyć kontakty detektora, przemyć kryształek eterem, albo też rozluźnić go dla uzyskania nowej powierzchni czynnej.

A potem? Potem słuchać pięknych audycji radiowych, starannie i z wielkim nakładem pracy i kosztów przez kierownictwo programowe „Polskiego Radja” na sezon jesienny przygotowanych.

Życie gospodarcze.

Upadek przemysłu tekturowego.

Sytuacja w przemyśle tekturowym na ziemiach Wschodnich w roku bież. znacznie się pogorszyła. Wpłynął na to w pierwszym rzędzie rozłam, jaki powstał w syndykacie „Tektura”, zrzeszającym przedtem 5 tekturowni.

Wskutek tego powstała na rynku tekturowym ostra walka konkurencyjna, w wyniku której ceny na tekturę spadły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 35 procent.

Wpłynęło to ujemnie na do-



chodowości tekturowni, które w wielu wypadkach albo pracują z pewnemi przerwami, albo zmuszone są do zawieszenia na pewien okres czasu produkcji.

Z KRAJU.

Wypadek samolotowy na polach folwarku Sawicze.

Onegdaj na polach folwarku Sawicze gm. jurackiej z powodu braku benzyny w motrze opadł samolot 5 pułku lotniczego.

Okradzenie kaplicy.

W nocy z piątku na sobotę 1 b. m. we wsi Ustronie gm. zaleskiej nieznanymi sprawcy włamali się do kaplicy miejscowej, którą doszczętnie obrabowali. Włamywacze polamali skarbonki, skąd

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności pilloci wyszli bez szwanku. Samolot również nie został uszkodzony.

pozabierali wszystkie znajdujące się pieniądze, złożone jako ofary na odbudowę kaplicy. Poza tem złodzieje pozabierali obrusy i inne przedmioty kapliczne.

W rzucie oszczepem również nam nie powiodło się. 1) Vasvessegi (W.) 63 mtr. 33 cm., 2) Mikrut (P.) 59 mtr. 86 cm., 3) Turczyk (P.) 59 mtr. 45 cm., 4) Forcas (W.).

W pchnięciu kulą Heljasz stoczył pojedynek z doskonałym zawodnikiem Węgier Daranyi. 1) Heljasz (P.) 15 mtr. 25 cm., 2) Daranyi (W.) 15 mtr. 5 cm., 3) Tsanyi (W.) 15 mtr. 59 cm., 4) Wycofał się. Nie mogę zrozumieć, jak można wycofać się z kuli?

W sztafecie 4x200 mtr. przegrywamy z kretesem: 1) Węgry 1 min. 27,8 sek., 2) Polska 1 min. 32 sek.

W ogólnej punktacji mecz przegrywamy wyraźnym stosunkiem punktów 32:50.

Zawodnicy nasi byli w słabej formie, przemęczeni poprzednimi zawodami.

Na przyszłość eksperymentów takich powtarzać nie warto.

Dzisiejsze imprezy sportowe.

Przez cały dzień na boiskach sportowych Wilna będzie gwarno i wesoło, a nawet i na ulicach ujrzymy popisujących się sportowców.

Od rana na Pióromoncie odbywać się będzie trójboj lekkoatletyczny o nagrodę Ośrodka W. F. Początek o godz. 9.

O tej samej godzinie na szosie rozpocznie się raid motocyklowy Wilno—Raduń—Wilno. Start przy ul. Legionowej.

Na kortach tenisowych A. Z. S. odbywać się będzie od rana turniej tenisowy z 1 p. p. leg., a na kortach Ośrodka W. F. mecz z tenisistkami Liody a Rodziną Wiskową.

O godz. 11 na Pióromoncie odbędą się odłożone z dnia wczorajszego lekkoatletyczne zawody uczenia się uczniów zakładów naukowych.

Na boisku Makabi o godz. 15 1 p. p. leg. rozegra mecz towarzyski z Makabi.

Wieczorem w sali Ośrodka W. F. odbędą się zawody bokserskie, zorganizowane na otwarcie sezonu.

KTO WYGRAŁ NA LOTERJI?

W dwudziestym dniu ciągiennej 5-iej klasy 25-iej polskiej loterii państwowej, wygrane padły na numery następujące:

- Zi. 50.000 nr. 146733.
- Zi. 20.000 nr. 34595.
- Zi. 15.000 n-ry 94324 142687.
- Zi. 10.000 nr. 93850.
- Zi. 5.000 n-ry: 109598 123315.
- Zi. 3.000 n-ry: 24274 44826 67180.
- Zi. 2.000 n-ry: 2672 14883 18742 45701 45922 57075 58392 79917 93410 97799 98645 100741 121660 122389 139496 146756 153172 156796.

Zi. 1.000 n-ry: 3769 8200 11043 15858 22926 23616 28684 29264 31974 34942 35080 40193 42387 43584 44174 48166 51444 51848 52369 53175 53311 55123 56672 60998 62856 66084 69042 76855 78961 79685 81063 84578 86291 90608 92226 92477 99328 99869 101564 130712 104620 110200 118203 118353 120968 120973 129855 132246 139995 145554 159328.

W rżucie dyskiem sensacją jest porażka Heljasza, który znalazł się dopiero na trzecim miejscu. Cóż w takim razie mógł zrobić Wieczorek? — zajął on ostatnie miejsce. 1) Remesz (W.) 46 mtr. 27 cm., 2) Danogan (W.) 45 mtr. 75 cm., 3) Heljasz (P.) 42 mtr. 89 cm., 4) Wieczorek (P.).

NARTY! NARTY!!! Każdy zadaje sobie pytanie gdzie będzie mógł najodgodniej oraz bez zawodu zaopatrzyć się w sprzęt narciarski? Odpowiedź na to pytanie presta i jasna — udej się do wytwórni nr. 1, pierwszego i najlepszego źródła zakupu

„Cel”.

ZAKŁADY MECHANICZNE
Sprzętu Wyszkożenia Strzeleckiego i Sportowego
JÓZEFA TOMASZEWSKIEGO
Wilno, ul. Lipowa Nr. 8. — Tel. 13-92
(Zwierzyniec—Soltaniszki).

OSZCZĘDZAJ!!!
zdrowie, a zaoszczędzisz
PIENIĄDZE!!!
POLSKI SKŁAD
APTECZNO - PERFUMERYJNY
E. Kudrewicz i S-ka
MICKIEWICZA 24,26 Tel. 7-10.
Najobficiej jest zaopatrzony w
najnowsze środki profilaktyczne.

Teatr i muzyka.
TEATRY MIEJSKIE Z. A. S. P.
W WILNIE.
— Teatr Pohulanka na wczorajszym inauguracyjnym przedstawieniu „Przeprowadzki” rozbrzmiewał gorącemi oklaskami tłumnie zebranej publiczności. Dziś i jutro „Przeprowadzka” zostanie powtórzona po raz 2-gi i 3-ci.
— Otwarcie Teatru Muzycznego Lutnia. Inauguracyjne przedstawienie teatru muzycznego Lutnia odbędzie się we wtorek najbliższy 4 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz. Wystawioną będzie po raz pierwszy w Wilnie wspaniała operetka Abrahama „Wiktoria i jej huzar”, która na wszystkich scenach europejskich odniosła sukces. Rolę tytułową odwarża uroczą gość z krainy Północy Elna Gistaed. Prasa zagraniczna i warszawska podkreśla jedynogólnie niezównaną grę artystki, która w roli Wiktorji tworzy prawdziwą kreację.
Bilety nabywać można w kasie teatru Lutnia codziennie od 11 do 9 wiecz.
— Staly Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie. Premiera „Szczęście od jutra” w Nowoswiecianach (1. X.) została przyjęta przychylnie przez tamtejszą publiczność, która miała możność stwierdzić naocznie, że tak wzbory sztuki jak i świetna gra zespołu, wróżą tej pięknie pomyślanej placówce staly rozwój artystyczny i trwałe powodzenie. Staly Teatr Objazdowy gra dziś (2. X.) w Świecianach, 3. X. w Drui, 4. X. w Brasławiu, 5. X. w Dukaszach, 6. X. w Postawach, 7. X. w Głębokiem.

TEPEMI NOZYCAMI
NIE PRZETNIESZ...
Na złym odbiorniku nie odbierzesz dobrej muzyki.
DETEFON i AMPLIFON
idealny komplet odbiorczy
Szczegółowych informacji udziela „DETEFON” Warszawa, Zielenia 50 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

POLSKIE RADJO WILNO.
Niedziela, dnia 2 października.
10:05: Transm. nabożeństwa. 11:35: „Co ma na celu ubezpieczenie społeczeństwa” — wygl. J. Bloch. 11:58: Czas, kom. meteor. 12:15: Poranek symfoniczny z Filharm. Warsz. 14:00: Odczyt. 14:25: Koncert. 14:40: „Jak zwiększyć dochodowość sadów”. 15:00: Koncert. 16:00: Audycja dla dzieci. 16:25: „Kobieta ma głos”. 16:45: „Kacik językowy”. 17:00: Audycja dla wszystkich — odczyt, muzyka i śpiew. 18:00: Koncert. 18:55: „Poeta-general” — odczyt. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Słuchowisko: „Od Sasa do lasa”. 20:00: Transm. z Wiednia. 22:10: Muz. tan. 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.
Poniedziałek, dnia 3 października.
11:50: Transm. z Warszawy. 12:20: Płyty. 12:40: Kom. meteor. 15:20: Audycja dla dzieci. 16:00: „Tradycja polskiego prawosławia” — odczyt. 16:15: Lekcja francuskiego. 16:30: Płyty. 16:40: „Dzieła Matki Boskiej w Egipcie”. 17:00: Koncert. 18:00: Koncert. 19:00: „Co nas boli?”. 19:10: Rozmaitości. 19:30: „Na widokokręgu”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Transm. operetki z Warszawy „Ewa” Lechara. 22:00 Skrzyńka techniczna. 22:15: Muzyka taneczna. 22:55: Kom. meteor. 23:00 Muzyka taneczna.
Z ZA KOTAR STUDJO.
Dyktator powstania wileńskiego. W niedzielny program radiowym zamiast podganki prof. M. Limanowskiego usłysza radioluchacze o godz. 18:55 feljton T. Lopałewskiego p. t. „Poeta general” w którym prelegent naskicuje sylwetkę generała Jakóba Jasińskiego, wodza insurekcji wileńskiej w r. 1794 i utalentowanego poety, poległego bohatera śmiercią podczas szturmów Pragi.
Z dziejów cerkwi prawosławnej w Polsce.
W poniedziałek o godz. 16-iej przed mikrofonem wileńskim zabierze głos W. Piotrowicz, który w odczytce p. t. „Tradycja polskiego prawosławia” zobrazuje rozwój historyczny Cerkwi Grecko-Wschodniej w Polsce, od założenia metropolii litewskiej na schyłku wieku XIII do Sejmu Czteroletniego, który ustalił ostatecznie położenie prawne tej Cerkwi w Rzeczypospolitej.
Słuchowisko dla młodzieży.
Wileńska audycja dla dzieci (poniedziałek dn. 3 pazdz. godz. 15:20) wypełni słuchowisko osnute na tle jednej z najpopularniejszych bajek Lafontaine’a p. t. „Konik polny i mrówka”.

Zatrudnij pracownika Polaka.
Sektja Pracy. (Metropolitana 1, II-gle piętro, pokój Nr. 4) wskaże ci dobrego i sumiennego pracownika.

RESTAURACJA
„POLONJA”
Mickiewicza 16 11

NOWY PROGRAM KABARETOWY
„DANCING” TOWARZYSKI
godz. 5.3 ppł.
Występy artystyczne.—Loteryjka dla Pań.

LEONARD PIKIEL i Syn

WILNO, WIELKA 7.—TEL. 11-55.

Poleca OSTATNIE NOWOSCI:

na KOSTJUMY i PŁASZCZE damskie i męskie

na suknie WEŁNY i jedwabie NAJNOWSZE kolory i gatunki

TOWARY BIELIŻNIANE i POŚCIELOWE

FLANELĘ, kołdry, chustki, DYWANY, Gobeliny i FIRANKI.

Największy wybór.

Najniższe ceny.

K. RUTKOWSKI i J. DOMAGAŁA

WILNO, WIELKA 47.—TEL. 14-02.

NA SEZON JESIENNO—ZIMOWY

Skład bogato zaopatrzonej we wszystkie NOWOSCI.

OD 1 PAŹDZIERNIKA na towarach WEŁNIANYCH

I JEDWABNYCH udzielać będziemy od cen obecnych

Rabatu Gotówkowego od 25 — 35%

WSZYSCY proszeni są odwiedzić NASZ skład i zaopatrzyć

się na ZIMĘ.

JAKANIE oraz wszelkie inne zbrocenia... S. Żytkiewicza, Warszawa, ul. Chłodna 22.

WĘGIEL i KOKS

GÓRNOŚLASKI Zjednocz. Kop. Górnośl. „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, Hr. Laura, Debińsko, Matylda, Andaluza, Radziłów, Mysłowice, Ferdynand i Florentyna.

WŁAŚCIELOM i DZIERŻAWCOM JEZIOR STAWÓW I RZEK... Rybacko - Biologiczna Stacja Hodowlana w Białej Wacie.

PRZEDSTAWICIELA dobrze wprowadzonej w branzy rowerowej i żelaznej poszukuje Fabryka Wyrobów metalowo-masowych

Farbiarnia i Pralnia Chemiczna „TĘCZA” ul. Mickiewicza Nr. 9.

SKLEP OBUWIA Wł. Czaplinski Dominikańska 8 — Wielka 12.

DO POMNIKÓW WIECZNE FOTOGRAF. BR. BUTKOWSKY, Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 28.

CASINO Wielka 47. tel. 15-14.

Premjera! Dziś Własta Burian bohater niezapomnianych filmów: „C. K. Feldmarszałek”, „On i Jego siostra” i „Pod Kuratelą” ukaże się na naszym ekranie w swojej nowej ni-

KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 38, tel. 925.

DZIŚ! Najnowszy artystyczny przebieg dźwiękowy w filmie „SOWKINO” w Moskwie w-g powieści D. Szolochowa „Cichy Don” reż. Olg. Preobrażenskiej i Iwana Prorowa z udziałem najwybitniejszych artystów teatrów moskiewskich.

KINO-TEATR „PAN” ul. WIELKA 42. Tel. 528.

Dziś! Wielki film o milionach! Produkcja francuska! „Levy i Spółka” W rol. gl. uroczą bohaterka filmu „Sekretarka Osobista” i „Pod Kuratelą” ukaże się na naszym ekranie w swojej nowej ni-

KINO-TEATR „PAN” ul. WIELKA 42. Tel. 5-28.

Jutro długoczekliwana premjera. FILM NAD FILMY. Gigantyczne arcydzieło o niezwykłych wprost nieobliczalnych wartościach z 4 aktami skranu Wallace Beery, Clarkiem Gable, Dorothy Jordan i Conradem Nagiem

MIŁOŚĆ DOŃSKIEGO KOZAKA w-g powieści D. Szolochowa „Cichy Don” reż. Olg. Preobrażenskiej i Iwana Prorowa z udziałem najwybitniejszych artystów teatrów moskiewskich.

MEBLE nowoczesne pierwszorzędnej jakości poleca firma: „B. KORUCIEWSKI” Wilno, Wileńska 23. Ceny bardzo niskie 317-4 o

Sprzedaje się dom z ogrodem 710 kw. sążni ul. Beliney 32 widzieć od 2-5 godz. 253-0

Fortepian w dobrym stanie Dreźnieńskiej fabryki Rozenkara odnajmę tanio. Dobroczytny z d. Legi Nr. 3 m. 16 od 11 do 1 i od 4-6 prócz niedziel i świąt. gr3

MOTOR na prąd stały w dobrym stanie do sprzedania, dowiedzieć u proboszcza Kościoła Wszystkich Świętych między 9-tą a 11-tą rano.

Kupię domek 6-8 pokoj. Oferty do Administracji dla F. O. 290

Do sprzedania tremo-mahoniowe, wieszadła, samowar. Oglądać Mickiewicza 22-17 od 4-6. 289

Do sprzedania 2 domy nowo wybudowane ze wszystkimi wygodami na dogodnych warunkach Sosnowa 9a m. 2. 287

KUPIĘ nieruchomością miejską ewentualnie wiejską w cenie 5-7 tys. dol. i może być obciążona długami. Zgłoszenia w adm. Dziennika dla „A. L.” 286

Do sprzedania 2 młode wilki ul. Bonifratska Nr. 12-7. 285

Z POWODU WYJAZDU sprzedają się meble miękkie, salonne, orzechowe. Królewska Nr. 1. Pralnia Chemiczna. 296-0

Pianino i fortepian gabinetowy do sprzedania niedrogo, śpiesznie. Wielka 54-4. 14-0

DOM z ładnym dużym ogrodem, zagospodarowany, do sprzedania tanio. Antokolska 96. Wiadom. Dąbrowskiego 10-1. 300-0

GARNITUR MEBLI miękkich sprzedam. Ul. Piaskowa 1-2. 13-0

Folwark-letnisko „sprzedaje się w pobliżu Wilna. Obszar 15 i pół ha. W tem połowa lasu (dąb, lipa, sosna, jodła, brzoza). Ziemia dobra, własna, rzeczka. Budynki w dobrym stanie. Miejsowość malownicza. Dowiedzieć się w firmie zegarmistrzowskiej Rusieckiego ul. Zamkowa 10. gr4

Nowa odmiana lodów. (Ruteniczne). Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

Do jednego ze składów lodów w kich w f. Katowicach wchodzi dwóch „podgazowanych” młodzieńców z towarzyszami i żądają lodów. Na pytanie kelnera, jakie ma podać: czekoladowe, znanosowe, śmietankowe i malinowe i t. p., jeden z kawalerów żąda, żeby podać... najnowsze, jakie są.

MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY „WIEDZA” KRAKÓW, STUDENCKA 14. I. p. przygotowują na ustnych lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą skryptów, wskazówek, programów i miesięcznych tematów.

FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA NOWOOTWORZYNY SKŁAD APTECZNY p. f. „APTEPOL” Wilno, ul. ZAMKOWA 12, vis-a-vis Skopówki

Z POWODU OBECNEGO KRZYŻYSU GOSPODARCZEGO POLECA NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA KOŁDRY z rozmaitych materiałów i najlepszej waty

OSTRZEŻENIE! Pewne firmy w Wilnie rozlewa swoje małowartościowe piwo w używane butelki „PATENT” ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU W ŻYWCU

NOWOŚCI SEZONOWE JUŻ NADESZŁY! SWETRY MĘSKIE i DAMSKIE oraz bielizna, krawaty, rękawiczki

Walka z kryzysem! Ceny niższe o połowę! Łazienki i wanny „AGREST” (Mostowa 13).

Hurtowa i detaliczna sprzedaż WĘGLA i DRZEWA OPAŁOWEGO „CENTROOPA Ł” Zamkowa 18 Wilno Tel. 17-90.

PRZETARG NA PRZEWOZ POCZTY W WILNIE. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie ogłasza przetarg na przewóz poczty, opróżnianie skrzynek listowych i dołączenie paczek na terenie miasta Wilna

Oferty w kopertach zamkniętych i zabezpieczonych pieczęciami lakowymi z napisem „Przetarg na przewóz poczty w Wilnie” należy kierować do Oddziału Komunikacyjnego Dyrekcji Poczty i Telegrafów, Sadowa 25 do godz. 12-tej dnia 3 listopada 1932 r.

Krzywice gruźlicze wycienienie leczy witaminowo-wapniowy Biocalol Klawe

KAWIARNIA „ŚWITEZIANKA” Wilno, ul. Wileńska 9 (daw. Ziemiańska)

Mieszkania i pokoje POKÓJ lub 2 z umebl. do wynajęcia. W. Pohulanka 36 m. 5. 292-0

Mieszkanie 4 pokojowe przedpokój korytarzowe kuchnia — elektryczność cenna 80 zł do wynajęcia od zaraz. Zygmuntowska Nr. 8 dowiedzieć się u dozorczy. 258-0

Mieszkania 3, 4, 5 i 6 pokojowe z wygodami, do wynajęcia od zaraz Ofiarna 2 Dozorca. 260-a-0

Mieszkania 2 i 3 pokojowe z wygodami do wynajęcia od zaraz Krakowska 51 dozorca. 260b-0

Do wynajęcia umeblowane 1, 2 pokoje, ciepłe, jasne z umeblowaniem i 2 łazienkami. Na życzenie obiad. Portowa Nr. 23 m. 24. 283

Mieszkanie 3 pokoje z wygodami Pańska 4-7. 280

Mieszkanie do wynajęcia w 3 i 4-ro pokojowe przy ul. Starej 33 (Zwierzyńce) i przy pl. św. Piotra i Pawła 3, m. 4. 279

2 POKOJE do wynajęcia ul. Mickiewicza 19-12. 279

Dwa komfortowe pokoje z kuchnią do wynajęcia. Arsenalska 6 m. 5. 297-1

2 POKOJE tanio do wynajęcia. Mostowa 5-8. 294-1

DO WYNAJĘCIA 5, 3 i 1 pokojowe mieszkanie z kuchnią przy ul. Lwowskiej d. Nr. 11. 12-0

2 POKOJE, jasne, umeblowane do wynajęcia. Śniadeckich 3-18. 295-0

2 POKOJE w centrum miasta z osobnym wejściem ze wszelkimi wygodami, z umeblowaniem, telefonem do wynajęcia od zaraz. Mickiewicza 7-4 w godz. od 1-3 i od 5-7. 293-0

LEKARZE

Dr. WOLFSON CHOR. WENERYCZNE, MOCZOP. I SKÓRNE ul. Wileńska 2, tel. 10,67 9-1 i 4-8 w.

Docent Uniwersytetu S. B.

Dr. Med. MARJAN MIENICKI po powrocie i przeprowadzeniu się

przejechał chorych skórno-wenerycznych Wileńska 31 m. 2 od 4-7 po poł. 305-g

Lekarze-Dentysty D. FRYDMAN - JASZ Wielka 28

Lekarz-Dentysta D. FRYDMAN - JASZ Wielka 28

Zęby sztuczne na złoce i kuczuku. 223-12

AKUSZEREKI AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA

przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7, m. 5. WZP69

ROZNE Bryndzę majową - węgierską polecają: B-cia Gołębiewscy ul. Trocka 2. 508-0 o

Tanie kupno. — Ile kosztuje prózna fiaska? — Dziesięć groszy, ale jak pan cośkolwiek weźmie do niej, damy darmo.

— W takim razie proszę włożyć do niej korek.

2 POKOJE w centrum miasta z osobnym wejściem ze wszelkimi wygodami, z umeblowaniem, telefonem do wynajęcia od zaraz. Mickiewicza 7-4 w godz. od 1-3 i od 5-7. 293-0

Baczność!!! Ogłoszenia staniały!!! Do wszystkich pism ogłoszenia na warunkach najbardziej dogodnych przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. Żądajcie kosztorysów!!!

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW NIECIECKI

Wielki wybór modnych TOREBEK damskich portfelów i skarpetek PO CENACH WYJĄTKOWO NISKICH poleca firma „BON MARCHÉ” Wilno Wielka 3.

Wielki wybór modnych TOREBEK damskich portfelów i skarpetek PO CENACH WYJĄTKOWO NISKICH poleca firma „BON MARCHÉ” Wilno Wielka 3.

Baczność!!! Ogłoszenia staniały!!! Do wszystkich pism ogłoszenia na warunkach najbardziej dogodnych przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. Żądajcie kosztorysów!!!

Baczność!!! Ogłoszenia staniały!!! Do wszystkich pism ogłoszenia na warunkach najbardziej dogodnych przyjmuje Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82. Żądajcie kosztorysów!!!

2 POKOJE w centrum miasta z osobnym wejściem ze wszelkimi wygodami, z umeblowaniem, telefonem do wynajęcia od zaraz. Mickiewicza 7-4 w godz. od 1-3 i od 5-7. 293-0

2 POKOJE w centrum miasta z osobnym wejściem ze wszelkimi wygodami, z umeblowaniem, telefonem do wynajęcia od zaraz. Mickiewicza 7-4 w godz. od 1-3 i od 5-7. 293-0

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW NIECIECKI

Redaktor odpowiedzialny: JAROSŁAW NIECIECKI